

Metropolita kijowski

W okresie podporządkowywania wschodniej części Ukrainy Rosji, rozpoczęła się polsko-kozacko-tatarska ofensywa na Lewobrzeże. Kampania wojenna, rozpoczęta w listopadzie 1663 roku, przyniosła początkowo liczne sukcesy. Jednakże następna ofensywa, podjęta wiosną 1664 roku, zakończyła się zupełnym niepowodzeniem z powodu sytuacji wewnętrznej kraju. Rzeczpospolita stanęła przed rokoszem Lubomirskiego. Wśród starszyny kozackiej na nowo odradzały się promoskiewskie sympatie, utożsamiane z pułkownikiem Iwanem Bohunem, mnichem Gedeonem oraz byłym hetmanem Iwanem Wyhowskim. Do wzrostu antypolskich nastrojów na Prawobrzeżu doszło po zabójstwie, za akceptacją Rzeczypospolitej, Iwana Bohuna i Iwana Wyhowskiego, jednego z twórców ugody hadziackiej. O zabójstwo to, nie bez powodów, oskarżono Pawła Teterę, który w celu stłumienia powstania prosił króla o pomoc zbrojną. W tej sytuacji Rzeczpospolita zmuszona była przerwać ofensywę i rozpocząć rokowania z Moskwą.

Istotne kontrowersje w Kościele prawosławnym powstały po śmierci metropolity kijowskiego Dionizego Bałabana 20 maja 1663 roku. Wybór nowego metropolity zbiegł się w czasie z wyborem nowego hetmana na Lewobrzeżu. Inicjatywę wyboru metropolity przejęło duchowieństwo kijowskie, które na czele z archimandrytą Ławry Pieczerskiej, Innocentym Gizelem, zwróciło się do hetmana nakażnego Lewobrzeżnej Ukrainy, Jakima Somki, o wyznaczenie tymczasowego metropolity do czasu elekcji nowego zwierzchnika Kościoła prawosławnego. Duchowieństwo było przeciwne przekazaniu tej godności biskupowi Metodemu, wyklętego zarówno przez patriarchę konstantynopolitańskiego, jak i moskiewskiego. Biskupowi Metodemu zarzucano, że został on na urząd biskupi konsekrowany bez elekcji, co było pogwałceniem dotychczasowych zasad obowiązujących w metropolii kijowskiej. Również objęcie przez biskupa Metodego urzędu administratora metropolii nastąpiło niezgodnie z kanonami Kościoła i bez istotnych zasług osobistych¹⁰⁸. Jako własnego kandydata do godności metropolity duchowieństwo kijowskie zaproponowało władzę czernihowskiego, Łazarza Baranowicza, pełniącego już uprzednio funkcję zastępcy metropolity.

Propozycja duchowieństwa kijowskiego nie została na czerwcowej radzie kozackiej w Nieżynie wzięta pod uwagę. Na radę przybył zaproszony przez pełnomocnika carskiego, księcia Daniłę Wielkiego Gagina, biskup Metody. W wyniku jego zabiegów nie dokonano wyboru metropolity, lecz skoncentrowano się jedynie na wyborze hetmana. Został nim promoskiewsko nastawiony, współpracownik władzy Metodego, Iwan Brzuchowiecki. Od niego to 18 czerwca 1663 roku biskup Metody odebrał przysięgę wierności. Brany pod uwagę na urząd metropolity Łazarz Baranowicz odmówił udziału w elekcji, obawiając się dalszych podziałów w Kościele prawosławnym. W zamian za to Baranowicz 10 czerwca 1663 roku napisał list do hetmana nakażnego Somki, w którym prosił o podjęcie starań u cara w celu dokonania wyboru nowego metropolity zgodnie z prawem kanonicznym. Nie znamy reakcji Jakima Somki, albowiem wkrótce, na radzie w Nieżynie, adresat został usunięty z urzędu hetmana.

Wydarzenia na Ukrainie zaniepokoiły Rzeczpospolitą. Władze polskie szczególnie niepokoił wybór na hetmana Iwana Brzuchowieckiego. Warto

¹⁰⁸ Makarij, *Istoria Ruszskoj Cerkwi*, t. XII, s. 575-576.

przypomnieć, że 18 marca 1663 roku na Prawobrzeżu, w Czehryniu, doprowadzono do wyboru Pawła Tetera na hetmana, prawosławnego szlachcica z Wołynia, jednego ze zwolenników bliskich związków Kozaków z Rzeczpospolitą. 9 listopada 1663 roku w Korsuniu doszło do próby wyboru następcy Dionizego Bałabana. Biskupi i duchowni wraz z hetmanem Pawłem Teterą nie zdołali wybrać jednego kandydata. Jedni ogłosili, wbrew woli Pawła Tetera wybór Józefa Nielubowicza Tukalskiego, biskupa mścisławskiego, który uprzednio pełnił funkcję namiestnika metropolity kijowskiego dla ziem białoruskich. Biskup Tukalski był równocześnie archimandrytą leszczyńskim i starszym wielu bractw cerkiewnych, w tym wileńskiego – św. Ducha i pińskiego – Objawienia Pańskiego. Władca białoruski sprawował więc zarząd nad głównymi ośrodkami cerkiewnymi w Wielkim Księstwie Litewskim bez względu na przynależność diecezjalną. Druga obradująca w Korsuniu grupa wybrała na metropolitę Antoniego Winnickiego, biskupa przemyskiego i samborskiego. W tej sytuacji 19 listopada odbyła się druga tura wyborów, z tym samym rezultatem. Za wyborem Antoniego Winnickiego opowiedzieli się obecni w Korsuniu biskupi: łucki – Gedeon Światopołk Czetwertyński, lwowski – Atanazy Żeliborski i sam kandydat wraz z hetmanem Pawłem Teterą. Biskupi zarzucili Józefowi Tukalskiemu, że jego wybór został dokonany jedynie poprzez osoby świeckie i nielicznych duchownych, z archimandrytą słuckim Teodozjem Wasilewiczem na czele¹⁰⁹. Nie ulega wątpliwości, że Antoni Winnicki uzyskał poparcie większości episkopatu i wyższego duchowieństwa. Tym niemniej i Tukalski miał szerokie grono zwolenników, zwłaszcza wśród zakonników i bractw cerkiewnych. Paweł Tetera w liście z Korsunia 6 listopada 1663 roku informował kanclerza Mikołaja Prażmowskiego, że wybór Tukalskiego został dokonany wbrew jego intencji. „Mnie trudno było nie zgodzić się z tym, co przez wszystkich zostało uchwalone”. W zakończeniu hetman kozacki apelował do kanclerza, aby ten zadbał o przywilej królewski na metropolię kijowską dla Tukalskiego, skoro został on już wybrany. W liście do króla z 14 listopada Paweł Tetera informował, iż nie mógł przeciwstawić się wyborowi Tukalskiego, albowiem byłoby to „naruszenie praw y wolności liberae electione służące”. Tetera obawiał się również postawy ludności popierającej popularnego biskupa. Biorąc pod uwagę okoliczności i niebezpieczeństwa dla Rzeczypospolitej, Tetera prosił Jana Kazimierza o wydanie Tukalskiemu przywileju na metropolię kijowską¹¹⁰. Zabiegi o uzyskanie przywileju królewskiego zbiegły się w czasie z polską kampanią przeciwko Rosji. O zatwierdzenie wyboru na urząd metropolity wystąpili równocześnie zwolennicy Antoniego Winnickiego i Józefa Tukalskiego. O wydanie przywileju biskupowi Tukalskiemu zabiegał archimandryta trechtymirowski Gedeon (Jerzy Chmielnicki), a w imieniu biskupa Antoniego Winnickiego wystąpili władcy Czetwertyński i Żeliborski. Król, ażeby zjednać jedną i drugą grupę, 22 listopada 1663 roku wydał w obozie pod Woronkowem przywilej na urząd metropolity Tukalskiemu, a w dwa dni później Winnickiemu, zakazując równocześnie używania tego tytułu przez władkę mścisławskiego (białoruskiego)¹¹¹. Wydanie przez monarchę dwóch sprzecznych ze sobą przywilejów pogłębiło podziały wśród hierarchii prawosławnej i doprowadziło do konfliktów wewnętrznych w Cerkwi. Ostatecznie o wyborze jednego zwierzchnika Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej miał zdecydować patriarcha konstantynopoliński i hetman

¹⁰⁹ tamże, t. XII, s. 581-582.

¹¹⁰ *Pamiętniki...*, t. IV, cz. 3, s. 385-386. O listach Pawła Tetera do kanclerza w tej sprawie tamże, s. 382-384, 387-389; M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 162-163.

¹¹¹ *Archiw Pietierburskiego Otdielenija Istorii Rosji, Akademi Nauk Rosji*, kol. P. Dobrochotowa, kol. 52, op. 2, kart. 6, nr 11/3, k. 1, (dalej *APOLL AN Rosji*).

reprezentujący władzę świecką. Sporną sprawę sukcesji po Dionizym Bałabanie rozstrzygnął Paweł Tetera, wydając 23 listopada uniwersał skierowany do duchowieństwa i świeckich, w którym zaapelował o uznanie Tukalskiego za metropolitę kijowskiego i o oddanie mu pełnego posłuszeństwa¹¹². Na miejsce swojej rezydencji początkowo nowy metropolita wybrał Korsuń, gdzie zmarł Dionizy Bałaban, a następnie Czehryń gdzie przebywał hetman kozacki. Tukalski miał więc w swej jurysdykcji całą Prawobrzeżną Ukrainę, Białoruś i Litwę. Na Lewobrzeżu jurysdykcję nad cerkwiami sprawował opiekun tronu metropolitarnego biskup Metody Filimonowicz.

Innym problemem nurtującym ówczesny episkopat prawosławny było uzyskanie królewskiego potwierdzenia nominacji Atanazego Żeliborskiego na katedrę lwowską, osieroconą po śmierci jego brata Arseniusza (1662 r.). Unicy i łacinnicy odmawiali prawosławnym prawa do biskupstwa lwowskiego. Na posiedzeniu Kongregacji Propagandy Wiary w dniu 13 listopada 1662 roku, na wniosek kardynała Franciszka Albiziego, opracowano specjalną instrukcję w sprawie diecezji lwowskiej. W instrukcji polecono nuncjuszowi, ażeby dołożył wszelkich starań, by katedra lwowska przypadła wyłącznie katolikom¹¹³. Pomimo działań nuncjusza, Atanazy Żeliborski 20 maja 1663 roku został mianowany na prawosławne władztwo lwowskie, a w listopadzie wyświęcono go w Łucku na ordynariusza diecezji lwowskiej. Przywilej królewski na katedrę lwowską Żeliborski otrzymał wraz z godnością administratora metropolii kijowskiej 27 marca 1664 roku¹¹⁴.

Komplikacje związane z wyborem metropolity, ogłoszenie procesu kanonizacji Jozafata Kuncewicza oraz rozruchy społeczne na Ukrainie w okresie wojny polsko-rosyjskiej wpłynęły na wzrost nastrojów antypolskich. Konsekwencją tych tendencji było osłabienie pozycji Pawła Tetery. W obawie przed utratą buławy hetmańskiej, Tetera swymi intrygami doprowadził do postawienia w stan oskarżenia wojewody kijowskiego Iwana Wyhowskiego, metropolity kijowskiego Józefa Nielubowicza Tukalskiego oraz byłego hetmana, archimandryty Gedeona, a więc wszystkich, którzy cieszyli się uznaniem społeczności ruskiej i mogli zagrozić pozycji wodza Wojska Zaporoskiego. Oficjalnie Tetera zarzucał oskarżonym dążenie do oderwania Ukrainy od Rzeczypospolitej i współpracę z powstańcami. Tukalskiemu zarzucano, że wraz z hetmanem Wyhowskim zamierzał wysiedlić Polaków po prawej stronie Dniepru oraz dążenie do podporządkowania metropolii kijowskiej Moskwie. Na rozkaz pułkownika Sebastiana Machowskiego, dowódcy wojsk polskich na Ukrainie, były hetman kozacki, współtwórca ugody hadziackiej, Iwan Wyhowski, został 16 marca 1664 roku rozstrzelany przez pluton egzekucyjny. Machowski, likwidując rzecznika porozumienia z Rzeczpospolitą, miał na to pełne pełnomocnictwo królewskie¹¹⁵. Metropolita Tukalski i archimandryta Gedeon zostali aresztowani i sprowadzeni do Warszawy a następnie osadzeni w twierdzy w Malborku. Sprawa aresztowania Tukalskiego ma charakter pewnej gry politycznej, której tło do końca nie jest jasne. Hetman Tetera i Rzeczypospolita traciły swe wpływy polityczne na Ukrainie. Rysowała się realna groźba układu między Piotrem Doroszenko a Turcją i Krymem. Aresztowanie Tukalskiego mogło jedynie stan antypolskich nastrojów wśród Kozaczyzny pogłębić. Tym bardziej niezrozumiałe wydają się te działania w

¹¹² M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 165.

¹¹³ *Acta*, vol. I, s. 299.

¹¹⁴ D. Błażejowski, *Hierarchy of the Kyivan Church (861-1990)*, Romae 1990, s. 226; D. Zubrycki, *Letopis̄ Lwowskogo Stawropigialnago Bratstwa*, [w:] *Wriemiennik Stawropigialnago Instituta s Miesiaces̄owom*, R. LVI, Lwow 1925, s. 172-173. Według tego źródła Atanazy Żeliborski otrzymał katedrę lwowską dzięki protekcji króla i Marii Ludwiki i był pierwszym biskupem, który prowadził dokumentację po polsku.

¹¹⁵ W. A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1990, s. 155.

kontekście złożenia przez metropolitę Tukalskiego i archimandrytę Gedeona 29 listopada 1665 roku przysięgi na wierność królowi i Rzeczypospolitej w Warszawie. „Odtąd Najjaśniejszemu Janowi Kazimierzowi, królowi polskiemu i szwedzkiemu, panu mojemu, wiernym i życzliwym będę. Frakcji albo jakichkolwiek konfederacji tak jawnych, jako i potajemnych J.K.M-ci i Ojczyźnie mojej Koronie Polskiej i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu szkodliwych z nikim, osobiście z buntownikami, rebelizantami, Kozakami Moskalami albo z jakimkolwiek nieprzyjacielem J. K. M-ci i Rzeczypospolitej miewać i żadnym kształtem czynić nie będę”¹¹⁶. Rozwój wypadków na Ukrainie i groźba wojny z Turcją skłoniły władze Rzeczypospolitej do zaniechania natychmiastowego uwolnienia Józefa Tukalskiego i mnicha Gedeona, mimo złożenia przez nich przysięgi wierności. Być może na taką postawę władz polskich wpływ miał kanclerz Mikołaj Prażmowski, zdecydowany przeciwnik wyboru Tukalskiego na metropolitę. Kanclerz zarzucał Tukalskiemu „skrytą złość wobec ojczyzny”. Warto tu przypomnieć odpowiedzi metropolity, który podkreślał że jego troską są sprawy dusz, a nie polityka¹¹⁷. Z aresztowania Tukalskiego zadowoleni byli biskupi unicy, którzy widzieli w nim głównego obrońcę prawosławia. O jego izolację od dawna zabiegała Stolica Apostolska¹¹⁸.

Aresztowanie metropolity nie zmniejszyło jego popularności wśród społeczności ruskiej. Duchowieństwo i wierni żądali jego uwolnienia. Powszechnie odmawiano posłuszeństwa Antoniemu Winnickiemu, który również posiadał przywilej królewski na urząd metropolity. Zdecydowanym przeciwnikiem władzy przemyskiego był archimandryta słucki Teodozy Wasilewicz, którego metropolita Tukalski mianował 3 grudnia 1663 roku swoim namiestnikiem¹¹⁹. Archimandryta Wasilewicz sam pisał w liście do księcia Bogusława Radziwiłła 18 września 1655 roku, że miał „od stolicy metropolitańskiej recommendantam nie tylko w dobrach W. X. M. Pana mego miłościwego, lecz i w całym W. X. L. prowinciam władzy metropolitańskiej i zawiadywanie wszystkim duchowieństwem (...)”¹²⁰. W tej sytuacji, wobec powszechnego nieuznawania Winnickiego, Jan Kazimierz 27 marca 1664 roku, naruszając zasady elekcyjności, mianował metropolitą kijowskim biskupa lwowskiego Atanazego Żeliborskiego. Powierzenie obowiązków metropolity Żeliborskiemu, ignorujące prawa biskupa Winnickiego, było elementem polityki króla. Decyzja ta, podobnie jak nadanie dwóch równoczesnych przywilejów Tukalskiemu i Winnickiemu, doprowadziła do pogłębienia się rozbitcia w Kościele prawosławnym. Jakub Susza, unicki biskup chełmski informował 29 stycznia 1655 roku Stolicę Apostolską, że obaj pretendenci Tukalski i Winnicki mają przywileje królewskie na urząd metropolity i wzajemnie się zwalczają. Według Jakuba Suszy Kozacy głoszą, że władca przemyski był tyranem dla swych prezbiterów. To samo źródło podaje nazywa Tukalskiego przebiegłym starcem (antiquum veteratorem) cieszącym się poparciem duchowieństwa. Susza dodaje, że biskup białoruski był oskarżony o wywołanie buntu przeciwko państwu polskiemu i przebywa w Malborku¹²¹. Żaden z ówczesnych piszących nie przedstawił dowodów działań Tukalskiego przeciwko Rzeczypospolitej.

Odsunięty decyzją monarchy biskup przemyski nie zaprzestał starań o potwierdzenie swojej nominacji wśród patriarchów wschodnich. Winnicki uzyskał

¹¹⁶ Z. Wójcik, *Nieznane dokumenty...*, s. 525.

¹¹⁷ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej*, t. IX, Poznań 1855, s. 113.

¹¹⁸ List Antoniego Terleckiego do Jakuba Suszy z 6 września 1664 roku, *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. III, s. 197-198.

¹¹⁹ *AJZR*, cz. I, t. 4, s. 25-27.

¹²⁰ *ASD*, t. VII, s. 128.

¹²¹ *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. III, s. 212.

nawet aprobatę swojej elekcji u przebywającego w Mołdawii patriarchy jerozolimskiego Nektariusza. Potwierdzenie to nie miało jednak większego znaczenia, albowiem jedynym kompetentnym do wydawania takiej decyzji był patriarcha konstantynopolitański. Starania, podjęte przez władzę przemyskiego w Carogrodzie za pośrednictwem mnicha Pimena, nie przyniosły rezultatów¹²². Inne komplikacje wywołały podwójne elekcje duchownych prawosławnych na katedry biskupie. W czasie nieobecności metropolity Tukalskiego część społeczności prawosławnej na Prawobrzeżu uznawała za swego zwierzchnika biskupa przemyskiego Antoniego Winnickiego, inna część – władzę lwowskiego Atanazego Żeliborskiego. Niestabilna była również obsada pozostałych katedr biskupich. Oprócz diecezji przemyskiej i lwowskiej prawosławni posiadali katedrę w Łucku. Ordynariuszem diecezji łuckiej był Gedeon Światopłk Czetwertyński, który objął władztwo po śmierci Dionizego Bałabana. Do Kościoła prawosławnego nie należały katedry biskupie w Pińsku i Włodzimierzu (od 1596 roku) oraz w Chełmie (od 1652 roku). W 1656 roku arcybiskupstwo połockie zostało obsadzone, na polecenie patriarchy moskiewskiego Nikona, przez ihumena witebskiego Kaliksta Rytorańskiego. Po jego śmierci w 1662 roku terytorium arcybiskupstwa połockiego zostało oficjalnie podporządkowane jurysdykcji patriarchatu moskiewskiego.

Równie skomplikowana była sytuacja w diecezji mohylewskiej. Śmierć biskupa Joachima Diakonowicza w 1661 roku rozpoczęła rywalizację Moskwy i Kijowa o katedrę mohylewsko-mścisławską. Przypominamy, że na godność biskupa mohylewskiego 4 maja 1661 roku w Moskwie został wyświęcony protopop niżyński Metody Maksym Filimonowicz. W odpowiedzi na ten akt 3 sierpnia 1661 roku metropolita Dionizy Bałaban wyświęcił na to samo władztwo ihumena monasteru leszczyńskiego, Józefa Tukalskiego. Godność biskupa mścisławskiego Tukalski zachował po wyborze na metropolię kijowską. Po aresztowaniu metropolity Tukalskiego zarząd nad diecezją mścisławską sprawował archimandryta słucki Teodozy Wasilewicz. Namiestnik metropolity został w 1669 roku konsekrowany na biskupa mścisławsko-orszańsko-mohylewskiego. Nominację królewską otrzymał Wasilewicz dopiero 20 kwietnia 1672 roku¹²³. Taka niestabilna sytuacja doprowadziła do chaosu organizacyjnego w strukturze Kościoła, co miało istotny wpływ na zachowanie jego stanu posiadania.

W efekcie, w okresie kończącej się wojny z Rosją, Kościół prawosławny był w Rzeczypospolitej całkowicie podzielony. Na Lewobrzeżu administratorem metropolii kijowskiej był biskup Metody Filimonowicz. Na Prawobrzeżu metropolita Tukalski pozostawał w więzieniu, a o godność zwierzchnika metropolii ubiegali się biskup przemyski Antoni Winnicki i lwowski – Atanazy Żeliborski. Chaos w strukturze cerkiewnej i podziały polityczne wśród społeczności ruskiej próbowano wykorzystać do zrealizowania nowych unii z prawosławnymi.

Wydarzenia polityczne omówione w poprzednim rozdziale miały istotny wpływ na stan Kościoła prawosławnego i unickiego w Rzeczypospolitej. Cerkiew prawosławna przeżywała największy od czasu likwidacji hierarchii kryzys organizacyjny. Metropolita kijowski Józef Nielubowicz Tukalski pozostawał w więzieniu w twierdzy malborskiej. Hetman Paweł Tetera, pokonany przez powstańców kozackich zmuszony był wiosną 1665 roku ratować się ucieczką w głąb Korony. Jego sytuacja pogorszyła się po wybraniu 10 września w Czehryniu nowego

¹²² I. Szaraniewicz, *Patriarchat wschodni wobec Kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. X, Kraków 1879, s. 28.

¹²³ D. Błażejowskyj, *Hierarchy of the Kyivan Church*, s. 226-241.

hetmana, Piotra Doroszenki – zwolennika bliskich kontaktów z Turcją i Tatarami. Paweł Tetera próbował odzyskać utracone wśród Kozaków i społeczności prawosławnej wpływy, występując do króla o uwolnienie metropolity Tukalskiego i archimandryty Gedeona (Jerzego Chmielnickiego). Działania te miały podnieść popularność Tetery na Ukrainie. Jan Kazimierz wstrzymał decyzję o uwolnieniu obu więźniów i zażądał złożenia przez nich przysięgi na wierność królowi. Metropolita Tukalski i archimandryta Gedeon złożyli ją 25 listopada 1665 roku¹²⁴. Przysięga ta nie miała jednak większego znaczenia, albowiem sytuacja na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej uległa zasadniczej zmianie, stąd też zwolnienie obu hierarchów prawosławnych nastąpiło dopiero na początku 1667 roku, po zawarciu traktatu andruszowskiego.

Problematyka wyznaniowa była przedmiotem negocjacji polsko-rosyjskich w 1666 roku. Car Aleksy Michajłowicz wydał swym komisarzom 22 lutego instrukcję, w której zalecano wystąpić w obronie praw Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. W przyszłym porozumieniu miał być zawarty punkt o wolności religii prawosławnej¹²⁵. Na ten zapis oficjalnie zgodziła się strona polska. Polityka Doroszenki doprowadziła do całkowitego podporządkowania Ukrainy Krymowi i Porcie Ottomańskiej. W grudniu 1666 roku wojska turecko-kozackie rozbiły oddziały koronne stacjonujące na Zaporozżu. Informacja ta, przedstawiona na sejmie, wywołała powszechną panikę. Osłabiona Rzeczpospolita nie mogła sprostać nowemu wyzwaniu. Jan Kazimierz zaapelował do papieża, cesarza, elektora brandenburskiego i bawarskiego o pośrednictwo w negocjacjach z Turcją. By odeprzeć zagrożenie tureckie, król wydał edykt o zwołaniu pospolitego ruszenia. Polecono też posłom zakończenie negocjacji z Rosją. W rezultacie strona polska 30 stycznia 1667 roku w Andruszowie zgodziła się na podpisanie na trzynaście i pół roku niekorzystnego porozumienia rozejmowego. Rozejm przewidywał przekazanie Rosji Ziemi Smoleńskiej, Siewierskiej, Czernihowskiej i części województwa witebskiego z miastami Nowel, Siebież, Krasne i Wieliż, wraz ze znaczną częścią Ukrainy Zadnieprzańskiej z przyległym do niej Kijowem. Kijów miał formalnie pozostawać przy Rosji przez dwa lata. Kozacy mieli służyć obu monarchom przeciwko Turcji. Rosja zobowiązała się do zwrotu archiwów, bibliotek świeckich i kościelnych wywiezionych w trakcie działań wojennych oraz przedmiotów kultu różnych wyznań. Rozejm zobowiązywał cara do przekazania Rzeczypospolitej wszystkich jeńców, nawet tych którzy dobrowolnie przyjęli prawosławie i poślubili Rosjanki¹²⁶. Porozumienie w Andruszowie przekreśliło ideę stworzenia trzeciego członu Rzeczypospolitej – Księstwa Ruskiego, ale gwarantowało swobody wyznaniowe. W punkcie trzecim traktatu stwierdzono: „Wszakże tym wszystkim wszelakiej conditiety obywatelom, którzy w stronie J. Car. W. w miejscach przez te traktaty do czasu pewnego ustąpionych zostaną, wolne ma być we wszystkich tych miejscach zażywanie Religiey S. Katholickiey, bez żadnego o odprawowanie nabożeństwa w domach swoich zatrudnienia. A wzajem tym wszystkim wszelakiej conditiety Ludziom Ruskim, którzy w stronę J. Kr. W. w miejscach przez te traktaty ustąpionych dostaią się, wolne ma być zażywanie Religiey Greckiey, bez żadnego o odprawowanie nabożeństwa zatrudnienia”¹²⁷. Rosja formalnie stawała się

¹²⁴ *Bibl. Czart.*, nr 612, s. 493; 1376, s. 177; Z. Wójcik, *Nieznane dokumenty...*, s. 525.

¹²⁵ tamże, s. 230.

¹²⁶ Pełny druk ustaleń traktatu andruszowskiego por. *Pamiętniki historyczne*, wyd. L. Hubert, t. I, Warszawa 1861, s. 105-121; F. Kluczycki, *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. I, cz. 1, Kraków 1880, s. 563-566; *Połnoje sobranije zakonow rossijskoj Impierii*, t. I, Sankt-Pietierburg 1830, s. 656-659. Omówienie postanowień, Z. Wójcik, *Traktat andruszowski...*, s. 254-256.

¹²⁷ F. Kluczycki, *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, s. 569.

gwarantem wolności religii prawosławnej w Rzeczypospolitej. Ta z kolei, zamiast zagwarantowania prawosławnym pełni praw i pozyskania prawosławnych ku obronie państwa, czyniła wszystko, by ludność „wiary greckiej” do tego kraju zniechęcić. Jednym z elementów tej polityki stanie się dążenie do całkowitej likwidacji hierarchii prawosławnej, między innymi poprzez nowe projekty unijne¹²⁸. Jedynym istotnym sukcesem prawosławnych było wypuszczenie na wolność metropolity Józefa Tukalskiego. Postanowienia andruszowskie były ciosem dla metropolity kijowskiego, którego siedziba oficjalnie znalazła się poza granicami kraju.

Wzrostowi popularności unii miało służyć przeniesienie relikwii Jozafata Kuncewicza do Połocka. W tym celu nowo wybrany w Brześciu protoarchimandryta zakonu bazylińskiego, metropolita Gabriel Kolendo, polecił na dzień 8 września przenieść miejsce kongregacji generalnej do wileńskiego klasztoru św. Trójcy. Przesunięcie terminu i miejsca kongregacji generalnej bazylianów miało umożliwić mnichom tego zakonu uczestniczenie w uroczystościach przeniesienia ciała Kuncewicza z Żyrowic poprzez Wilno do Połocka¹²⁹. Uroczystości te miały wzmocnić pozycję unitów, osłabioną po wojnach moskiewskich i zachęcić ludność prawosławną do uznania jurysdykcji papieskiej.

O atmosferze towarzyszącej uroczystościom w Wilnie w dniu 25 września 1667 roku świadczy relacja prowincjonała litewskiego zakonu bazylińskiego, nadesłana do Stolicy Apostolskiej. „Na przedzie szła jazda Wielkiego Księstwa Litewskiego, liczna, ozdobiona ornamentami, także ponad 200 osób kleru łacińskiego, za którymi szli członkowie kapituły łacińskiej. (...) Za biskupem wileńskim jechał wóz z ciałem męczennika w sarkofagu. Ten wóz, aby konie ciągnęły wiara katolicka nie pozwoliła, z miłością do męczennika ciągnęło około stu ludzi, Panowie senatorowie, dowódcy wojska, książę, wicekanclerz, podskarbi, wojewoda połocki, wojewoda smoleński, kasztelanów senatorów dziesięciu. Oni szli wokół trzymając tkaninę damaską. Dalej szedł kler ruski, zakonnicy bazylikańscy wszyscy w świątecznym stroju, piętnastu opatów i biskupów ubranych w infułę. Zamykał procesję metropolita kijowski i szlachta, którą ledwo można było zliczyć. Procesja szła przez Wilno do kościoła św. Trójcy O.O. Bazylianów. Naprzeciwko witali według stanów rozstawieni muzykanci, byli muzycy kościelni i wojskowi na podwyższeniu koło Akademii, gdzie młodzież obyczajem anielskim a inna obyczajem ojczyzny ubrana była. Błogosławiony patron powracał z wygnania. Obywatele i cała społeczność uniwersytecka Wilna szła ze swymi sztandarami. Magistrat i szlachta szła ze światłami za metropolitą. Później pod cerkiew św. Trójcy wjechał wóz i złożony został św. męczennik w arce na ołtarzu a następnie przed klasztorem oddany został mu hołd. Wówczas przełożony bazylianów Cyprian podziękował Panom senatorom i wszystkim za oddanie czci męczennikowi i jego religii. Natomiast metropolita z asystentami celebrował mszę, na której zostały wyłożone Przenajświętsze sakramenty przez 40 godzin. Po tym było oddawanie czci przez trzy dni przez lud i nabożeństwa. Przybywali liczni schizmatycy, a niektórzy z nich nie mogli powstrzymać się od łez, zwłaszcza kiedy trzeciego dnia O. Grodzicki [Józef Grodzicki - A. M.] zakonu Św. Bazylego, archimandryta połocki miał kazanie. Następnie były celebrowane nabożeństwa przez cały tydzień w Wilnie jako

¹²⁸ A. Mironowicz, *Prawosławie i unia...*, s. 207-214.

¹²⁹ *Opisanije dokumentow Archiwa...*, t. I, s. 314-315.

świadczenie pobożności katolickiej. Wielu schizmatyków zaczęło myśleć o konwersji”¹³⁰.

Organizowanie tego typu ceremonii miało rozbudzić pobożność wśród unitów, zyskać przychylność łacinników i zachęcić prawosławnych do przyjęcia unii. Wzrostowi popularności unii towarzyszyły przypadki odbierania prawosławnym obiektów klasztornych i cerkiewnych. Przełożony wileńskiego monasteru św. Ducha, Piotr Paszkiewicz, oskarżył 27 marca 1667 roku przed trybunałem w Trokach księcia Dominika Mikołaja Radziwiłła o najazd na monaster ceperski, rozgrabienie jego majątku i podporządkowanie Kościołowi unickiemu. Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego poprzez zajęcie prawosławnego ośrodka zakonnego 10 listopada 1666 roku złamał edykty królewskie, przywileje i akt fundacyjny monasteru¹³¹. W czasie uroczystości religijnych związanych z przeniesieniem ciała Jozafata Kuncewicza w Wilnie przebywał wypuszczony na wolność metropolita Tukalski. Podczas procesji z ciałem Jozafata Kuncewicza władze miejskie poleciły dzwonić w prawosławnym monasterze św. Ducha. Tukalski jako przełożony tego monasteru zabronił dzwonić w dzwony tłumacząc, iż prawosławni nie zaliczają Kuncewicza do świętych. W tej sytuacji władze miasta Wilna postanowiły ponownie uwięzić metropolitę. Ten gdy dotarła do niego wiadomość o zamierzeniach władz miejskich wyjechał z Wilna i udał się do Mohylewa¹³².

Do Mohylewa Józef Tukalski przybył w grudniu 1667 roku. Tam spędził całą zimę. Mieszkańcy miasta przyjęli metropolitę z wielką życzliwością. Pamiętano, że Tukalski wkrótce po uzyskaniu wolności zwołał mieszkańców Mohylewa od klątwy patriarchalnej. Patriarcha Nikon rzucił klątwę na mieszkańców Mohylewa za ich antymoskiewską postawę. Tukalski napisał z monasteru leszczyńskiego w dniu 14 lutego 1667 roku specjalne pismo: „Oznajmiam tym listem moim, iż mając doniesienie od obywateli miasta królewskiego Mohylewa Białoruskiego podające się pod moją łaskę o przekleństwie rzuconym na nich od obcego arcybiskupa, niesłusznego, opublikowanego w Moskwie, o zdjęcie klątwy i udzielenie im pasterskiego błogosławieństwa. Słyszec głos: *tamci przeklną, ty że ich błogosławisz władzą Najświętszego i Żywotażnego Krzyża (...)*. Od wszystkich kląt obcych arcybiskupów, a przedewszystkich moskiewskich w biskupstwie moim danych, wspomnianych obywateli mohylewskich rozgrzeszam, jako należących do tej prowincji białoruskiej; przez panów duchownych i świeckich mnie na elekcji wybranego i przez króla polskiego confirmowanego uznaję przekleństwa moskiewskie za nie ważne według praw świętych apostołskich (...) i udzielam im błogosławieństwa”¹³³. Na zakończenie Tukalski stwierdził, iż kanony cerkiewne nie pozwalają innemu arcybiskupowi wydawać decyzje w sprawach innej diecezji. Wątpliwości związane z datą wystawienia dokumentu i odsunięcie od władzy patriarchy Nikona mogą sugerować, iż problem dotyczył wydarzeń wcześniejszych w Mohylewie i był związany z wyświęceniem na katedrę mohylewską Metodego

¹³⁰ BAV, Barb. Lat., vol. 2663, f. 18-19. APF, SC Mosc. Pol. Rut., vol. I, s. 350-351, Monumenta Ucrainae Historica, vol. III, s. 287-289. Inną relację przekazał papieżowi 12 grudnia 1667 roku metropolita Gabriel Kolendo, Epistolae metropolitarem, vol. II, s. 267.

¹³¹ Monaster ceperski został ufundowany 7 grudnia 1618 roku przez Annę i Konstantyna Dołmatowów jako prawosławny i podporządkowany bractwu i monasterowi św. Ducha w Wilnie. Pretensje do monasteru wysunął Stanisław Albrycht Radziwiłł, jednakże sąd trybunalski w Wilnie potwierdził 17 sierpnia 1623 roku zapis fundacyjny. Prawosławni posiadali monaster do czasu najazdu księcia Dominika Radziwiłła. Sbornik dokumentow ujasniajuszczich odnoszenija łatino-polskoj propagandy k ruskoj wierie i narodnosti, Wilno 1866, s. 100-103.

¹³² ASD, t. V, Wilno 1871, s. 77, 124; AJZR, cz. I, t. 4, s. 25-27.

¹³³ ASD, t. II, s. 79-80. Opublikowany dokument ma mylnie podaną datowę roczną 1666. W tym roku metropolita pozostawał w więzieniu malborskim.

Filimonowicza. Całe to wydarzenie należy również traktować jako element konfliktu między patriarchatem moskiewskim a metropolią kijowską o diecezję białoruską.

Dokumenty potwierdzają obecność Tukalskiego w Mohylewie również w sierpniu 1667 roku. Uczestniczył wówczas w poświęceniu miejsca pod budowę nowej kamiennej cerkwi św. Mikołaja. Na sądzie konsystorskim rostrzygał spór między ihumenem monasteru kuteńskiego Warnawą Gromowiczem z ihumenem bujnickim Wiktorem. Tukalski oskarżył wówczas na podstawie zeznań zakonników ihumena Warnawę o napad na monaster bujnicki i zabranie dokumentów klasztornych. Metropolita zarzucił Warnawie przyswojenie sobie władzy biskupiej i polecił złożyć go z godności przełożonego klasztoru a braci zakonnej nakazał wybór nowego ihumana¹³⁴. Decyzje Tukalskiego doprowadziły wkrótce do konfliktu między metropolitą kijowskim a biskupem mohylewskim Metodym, który niechętnie patrzył na jego działalność. Tukalski opuścił Mohylew wiosną 1668 roku i udał się wraz z jednym czeladnikiem rzeką Dnieprem do Kijowa. W Kijowie przebywał w tajmnicy przed wojewodą carskim w monasterze brackim, a następnie udał się do Czehryna - rezydencji hetmana Piotra Doroszenko. Tukalski mimo, że był metropolitą kijowskim nie mógł zostać w Kijowie. Traktat andruszowski przekazywał Kijów w ręce cara, który liczył na szybkie podporządkowanie Moskwy również metropolii kijowskiej. Doroszenko nie podporządkował się hetmanowi Pawłowi Teterze i pozostawał w zażyłych kontaktach z metropolitą Tukalskim. Hetman kozacki przyjął metropolitę niezwykle gościnie i zabezpieczył go materialnie. Nie tylko Rzeczypospolita obawiała się bliskich związków między Tukalskimi i Doroszenko. Donoszono wojewodzie kijowskiemu Piotrowi Szeremietiewowi o odbywających się naradach metropolity Tukalskiego i archimandryty Gedeona (Jerzego Chmielnickiego) z hetmanami Doroszenko i Monogohrysznym w Czehrynie¹³⁵. Wojewoda Szeremietiew informował 29 marca 1668 roku cara o ograomnym wpływie Tukalskiego na politykę Piotra Doroszenko i o ich zamierzeniach podporządkowania się sułtanowi tureckiemu¹³⁶. Z tego powodu część duchowieństwa prawosławnego pozostającego na Lewobrzeżu nie chciało uznać władzę Józefa Tukalskiego. Również starszyzna kozacka miała pretensje do hetmana Doroszenki, że konsultuje się w sprawach najwyższej wagi jedynie z metropolitą Tukalskim a nie z nimi¹³⁷. W dziejach Kozaczyzny był to jedyny przypadek tak bliskiej współpracy metropolity z hetmanem zaporoskim.

Metropolita Józef Metubowicz Tukalski znajdował się pod specjalnym nadzorem wojewody carskiego, który informował Moskwę o wszystkich jego działaniach. Wszystkie listy metropolity były odsyłane do cara¹³⁸. Również w Rzeczypospolitej niekorzystnie patrzono na tych duchownych, którzy utrzymywali kontakty z metropolitą kijowskim. Opiekun córki księcia Bogusława Ludwika Karoliny podkanclerzy litewski Kazimierz Radziwiłł zawiesił wykonanie dekretu korzystnego prawosławnym, argumentując w rozesłanym memoriale, że biskup Teodozy Wasilewicz współpracuje z metropolitą kijowskim Józefem Tukalskim oraz wysyła do niego osoby celem wyświęcenia ich na duchownych i zakonników. Michał Kazimierz Radziwiłł zarzucił biskupowi białoruskiemu nawet otwartą zdradę ojczyzny. *A jako Tukalski tak i archimandryta Wasilewicz ku Ojczyźnie naszej w jednakowej się kłaść mogą wierności*¹³⁹.

¹³⁴ Tamże, t. II, s. 137-139.

¹³⁵ AojZR, t. VII, s. 4, 30, 113.

¹³⁶ Tamże, t. VII, s. 59.

¹³⁷ Tamże, t. VII, s. 93.

¹³⁸ Tamże, t. VII, s. 140, 142, 170.

¹³⁹ *Ojca Wasilewicza archimandryty słuckiego praktyki molimina w sprawie wołoskiej ku szkodzie księżnej jej m. dziedziczki nazwane: 1. Wazył się w Słucku przez uniwersały swoje buntować pospółstwo przeciwko Żydom ku ujmie arendy tamecznej co*

W tym samym czasie na Lewobrzeżu doszło do napięć w stosunkach między administratorem metropolii kijowskiej, Metodym Filimonowiczem, a Moskwą. Biskup Filimonowicz zawdzięczał Moskwie otrzymanie godności biskupa mścisławskiego i tytułu administratora metropolii, był więc przez dłuższy czas oddany carowi Aleksemu Michajłowiczowi. Konflikt powstał początkowo między nim a hetmanem Iwanem Brzuchowieckim. Jeszcze w 1664 roku biskup Metody pisał do cara, że nie może on we wszystkim polegać na nowym hetmanie. Brzuchowiecki nie dbał o cerkiew i zezwalał Kozakom na grabieże majątków klasztornych. W lutym 1665 roku administrator metropolity informował, iż Kozacy do tego stopnia niszczą dobra klasztorne i cerkiewne, że zakonnicy pieczerscy chcą wezwać na pomoc wojska polskie¹⁴⁰. W odpowiedzi hetman kozacki zabiegał u cara o przysłanie z Moskwy nowego metropolity. Brzuchowiecki oskarżał duchowieństwo kijowskie o bliskie kontakty z królem Janem Kazimierzem i o wrogię nastawienie wobec Wojska Zaporoskiego. Hetman przypominał również, że zgodnie z drugą ugodą perejasławską metropolita kijowski miał podlegać jurysdykcji patriarchy moskiewskiego. Ogłoszenie postanienia hetmana do cara i wystanie na początku 1666 roku listu do duchowieństwa prawosławnego, informującego o sposobie wyboru metropolity przez Moskwę, wywołało powszechne oburzenie wśród duchowieństwa prawosławnego¹⁴¹. Uznano propozycję wyboru metropolity przez Moskwę za zamach na wolność i dawne prawa duchowieństwa ruskiego. W tej sytuacji biskup Metody 22 lutego 1666 roku, pod presją przełożonych klasztorów kijowskich, oznajmił wojewodzie carskiemu Piotrowi Szeremietiewowi, że pozostaje w jurysdykcji patriarchatu konstantynopolitańskiego, a przysłanie metropolity z Moskwy stanowiłoby naruszenie dotychczasowych praw i wolności metropolii. Biskup Metody ogłosił publicznie, iż duchowieństwo kijowskie nie uzna przysłanego metropolity i zamknie się przed nim w klasztorach. W odpowiedzi wojewoda moskiewski przypomniał administratorowi metropolii, że on sam został wyświęcony przez patriarchę Pitiryma i jemu to winien jest oddawać posłuszeństwo¹⁴². Wypowiedź ta nie pozostawiła cienia wątpliwości co do intencji Moskwy w stosunku do metropolii kijowskiej. Wystąpienie Metodego, zgodnie z wolą duchowieństwa Lewobrzeża, doprowadziło do zerwania jego bliskich kontaktów z carem Aleksym Michajłowiczem. Jesienią 1666 roku, podczas pobytu w Moskwie w sprawie sądu nad patriarchą Nikonem, biskup Metody został pozbawiony godności administratora metropolii. Na jego miejsce mianowany został biskup czernihowski Łazarz Baranowicz, którego na prośbę cara Aleksiego Michajłowicza obecni w Moskwie patriarchowie: aleksandryjski – Paizjusz, antiocheński – Makary i moskiewski – Joasaf 8 marca 1667 roku podnieśli do rangi arcybiskupa¹⁴³.

rok 20 złotych czyniącej. A takimi właśnie sposobami na Ukrainie rebelia się wszczęła i dalsze juramenta wzięła. 2. **Ustawicznie z Tukalskim miewa korespondencje przez popów i czerńców swych, pod tym praetextem, że posyła ich do poświęcenia do Tukalskiego jako do metropolity.** 3. **Do władyków dyzunickich ich, w Rzeczypospolitej będących żadnemu z popów i czerńców nie pozawla jeździć, jeno do Tukalskiego na Ukrainę: A jako Tukalski tak i archimandryta Wasilewicz ku Ojczyźnie naszej w jednakowej są łasce i wierności. (...)**". AGAD, AR, dz.VIII, nr 628, s. 409-410. A. Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz...*, s. 47, 52-53.

¹⁴⁰ AZR, t. V, s. 122-123.

¹⁴¹ Już we wrześniu 1665 roku Iwan Brzuchowiecki zgodził się na nadane przez cara tzw. artykuły moskiewskie, które były dalszym ograniczeniem autonomii Wojska Zaporoskiego i podporządkowały metropolię kijowską patriarchatowi moskiewskiemu. A. Jakowliw, *Ukraińsko-moskowsky dohowory w XVII-XVIII wikach*, Warszawa 1934, s. 88-89.

¹⁴² Makarij, *Istorija Ruskoj Cerkwi*, t. XII, s. 587-589; M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 174-175.

¹⁴³ AJZR, cz. I, t. 5, s. 9-11; W. Ejgorn, *O snoszenijach małorossijskiego duchowienstwa s moskowskim prawitielstwom w carstwowanije Aleksieja Michajłowicza*, s. 373. Patriarchowie wschodni przebywali w Moskwie uczestnicząc w sądzie nad patriarchą Nikonem. Mimo iż sobór biskupów rosyjskich, zgodnie z życzeniem cara, już w 1660 roku wydał wyrok potępiający Nikona i zalecający wybór nowego patriarchy, to z przyczyn formalno-kanonicznych decyzja ta została przyjęta na soborze patriarchów wschodnich w Moskwie dopiero w grudniu 1666 roku.

Biskup Metody, nie mogąc się pogodzić z podjętą w jego sprawie decyzją, powrócił w granice metropolii kijowskiej. Wówczas to przyjął w Mohylewie powracającego metropolitę Tukalskiego. Metody pragnął objąć biskupstwo mścislawskie i aby pozyskać sympatię lokalnego duchowieństwa, rozpoczął agitację przeciwko Rosji. Do działań antymoskiewskich próbował namówić swego niedawnego adwersarza, hetmana Brzuchowieckiego. Prawosławny biskup zachęcał go do porozumienia się z Doroszenką i wspólnej walki o niezależność Księstwa Ruskiego. Propozycje władcy mścislawskiego, pozbawionego już istotnych wpływów politycznych, nie znalazły zrozumienia u hetmana. Metody Filimonowicz pozostał w swych działaniach całkowicie osamotniony. Tukalski i Doroszenko nie mogli być obojętni na działalność władcy Metodego, który w Kijowie rozpoczął agitację również przeciwko metropolii. Jeszcze w połowie 1668 roku rozesłał on listy w których oskarżał przełożonych monasterów kijowskich o współpracę z metropolitą Tukalskim. Archimandryci monasterów: kiiowsko-pieczerskiego, pustynskiego, św. Michała, troickiego, wydubickiego, mieżyhorskiego i brackiego potwierdziły swoje kontakty ale zaprzecili, że metropolita namawiał ich do wojny z Rosją. Kontakty z Józefem Tukalskim najbardziej przekonująco uzasadniał 19 września 1668 roku przełożony monasteru brackiego Warłaam Jasiński, tłumacząc ponad dwuletnim brakiem biskupa w Kijowie¹⁴⁴. Jedyne biskup mógł wyświęcić potrzebnych do obsługi duszpasterskiej duchownych. Tukalski musiał więc święcić nowych prezbiterów i diakonów. Wobec takich działań przeciwko metropolii kijowskiej władca Metody został za naruszenie praw kanonicznych aresztowany przez atamana Mnohohryshnego a następnie pozbawiony przez Tukalskiego godności biskupiej. Swoją decyzję metropolita uzasadniał tym iż biskup Metody został wyświęcony przez metropolitów moskiewskich i służyć carowi działał przeciwko hetmanowi Piotrowi Doroszenko¹⁴⁵. Aresztowanego władcy przewieziono do Czehrynia a następnie osadzono w monasterze humańskim. Metody Filimonowicz uciekł z klasztoru i udał się do Kijowa, gdzie ponownie oskarżył miejscowe duchowieństwo i hetmana Doroszenko o nielojalność wobec cara. Pomimo tych oskarżeń wojewoda carski Piotr Szeremietiew odprawił Metodego do Moskwy. Tam nie doczekawszy się uznania u władz carskich i duchownych zmarł w nowospaskim monasterze¹⁴⁶.

Powróćmy do działalności metropolity Tukalskiego w sytuacji rozbicia wewnętrznego Cerkwi. Podziały w Kościele prawosławnym pogłębiły się po ponownym powierzeniu przez Jana Kazimierza, 3 kwietnia 1666 roku, urzędu administratora metropolii kijowskiej biskupowi lwowskiemu Atanazemu Żeliborskiemu, który nie pełnił tej funkcji długo. Zmarł 7 listopada 1666 roku, a zarząd nad metropolią objął wypuszczony na wolność Józef Tukalski. Wkrótce jednak, 12 sierpnia 1667 roku, Jan Kazimierz cofnął Tukalskiemu przywilej na metropolię kijowską i przekazał jej administrowanie ponownie w ręce biskupa przemyskiego Antoniego Winnickiego¹⁴⁷. Odebranie przywileju Tukalskiemu było podyktowane bliską współpracą metropolity z hetmanem Piotrem Doroszenką. Wobec obu tych postaci władze Rzeczypospolitej prezentowały swój niechętny stosunek. Dwór królewski dostrzegając w powrocie Tukalskiego na Ukrainę wzrost tendencji

¹⁴⁴ AoJZR, t. VII, s. 71-73.

¹⁴⁵ Tamże, t. VII, s. 77.

¹⁴⁶ ASD, t. V, s. 218-219. Ihumen mohylewski Orest te wydarzenia odnotował w swych zapiskach pod rokiem 1668. „Tedo roku 1668 biskup Metody opuścił Mohylew i udał się na Ukrainę. Był ogarnięty nienawiścią do metropolity Józefa Tukalskiego żyjącego w Czehryniu. Wkrótce wybuchł bunt przeciwko hetmanowi Brzuchowieckiemu żyjącemu w Niżnym. Po aresztowaniu Metodego dostarczono go do Tukalskiego, który za okazaną wobec Brzuchowieckiego wrogość pozbawił Metodego stanu biskupiego, odesłał do monasteru w Czehryniu a następnie do klasztoru humańskiego. Metody po przekupieniu mnichów uciekł do wojewody Szeremietiewa i odprawiony został do Moskwy, do klasztoru nowospaskiego”. ASD, t. II, s. XIII.

¹⁴⁷ AJZR, cz. I, t. 10, s. 636-637.

niezależnościowych i zwiększanie się popularności orientacji turecko-tatarskiej wśród Kozaków. Jednym z warunków porozumień podhajeckich, zawartych między dowódcą oddziałów koronnych Janem Sobieskim a Piotrem Doroszenką, było przywrócenie postanowień hadziackich. Nuncjusz Pignatelli donosił do Rzymu 20 października 1667 roku, że Kozacy domagają się miejsc w senacie dla biskupów prawosławnych, zniesienia unii i oddania dóbr unitów Cerkwi prawosławnej¹⁴⁸. Porozumienie to, aczkolwiek pozostało tylko na papierze, było jednym z ostatnich sukcesów dyplomacji kozackiej w sprawach wyznaniowych, wzmacniającym pozycję Józefa Tukalskiego. Nuncjusz Pignatelli w liście do kardynała Antoniego Barberiniego z 14 grudnia 1667 roku oskarżył metropolitę kijowskiego o zajęcie dóbr należących do unickiego władcy przemyskiego i pobicie przy pomocy Kozaków duchownych unickich¹⁴⁹. Hierarcha prawosławny nie przejął się ani oskarżeniami nuncjusza ani dekretem królewskim, cofającym mu przywilej na metropolię kijowską i wystąpił o potwierdzenie swej godności do patriarchy konstantynopolitańskiego. Tukalski liczył na pomoc w tym względzie hetmana Doroszenki i Turcji, dla której warunki rozejmu andruszowskiego były nie do przyjęcia. Starania o dekret patriarszy w Konstantynopolu zakończyły się sukcesem. Patriarcha Metody III 6 marca 1668 roku skierował swój dekret do biskupów i duchowieństwa prawosławnego, hetmana Doroszenki i Wojska Zaporoskiego oraz do wiernych. Dziękował w nim za wierność tronowi patriarszemu. Patriarcha carogrodzki nakaazywał też posłuszeństwo metropolicie Tukalskiemu, który został wybrany po śmierci Dionizego Bałabana na drodze elekcji zgodnie z prawem kanonicznym. Patriarcha Metody III nadał Tukalskiemu tytuł „metropolity kijowskiego, halickiego i całej Rusi, egzarchy tronu konstantynopolitańskiego, biskupa białoruskiego i archimandryty leszczyńskiego”. Dekret nadający Tukalskiemu godność egzarchy, oprócz patriarchy, podpisało 18 metropolitów greckich¹⁵⁰.

Po otrzymaniu dekretu patriarszego metropolita kijowski wydał 8 maja 1668 roku własny okólnik, zobowiązujący całe duchowieństwo i wszystkich wiernych do posłuszeństwa względem siebie, a nie biskupa Antoniego Winnickiego „nie posiadającego błogosławieństwa od patriarchy konstantynopolitańskiego”¹⁵¹. Biskup przemyski Winnicki, wspierany przez króla i posiadający od niego przywilej, nie chciał zrezygnować z godności administratora metropolii i biskupstwa lwowskiego. Jednakże szlachta diecezji lwowskiej i halickiej już 24 lutego 1667 roku wybrała na ordynariusza swojej diecezji Iwana Szumlańskiego, który w klasztorze trechtymirowskim przyjął imię zakonne Józef. Biskup łucki Gedeon Czetwertyński wyświęcił go na duchownego. Za akceptacją Tukalskiego, Józef Szumlański został 10 lutego 1668 roku we wsi Wisoczni przez biskupów greckich, Sofroniusza, Teofana i Daniela wyświęcony na władkę lwowskiego¹⁵². Przeciwno tej chirotonii wystąpił Antoni Winnicki, któremu udało się pozyskać patriarchę jerozolimskiego Dosyteusza. Patriarcha jerozolimski pozbawił godności biskupiej tych władków, którzy wyświęcili Szumlańskiego. Nie miało to jednak większego znaczenia, albowiem metropolita Tukalski wystosował pismo, w którym oznajmił, iż chirotonia Szumlańskiego odbyła się za jego i biskupa łuckiego Czetwertyńskiego zgodą. Metropolita kijowski nakazał posłuszeństwo Józefowi Szumlańskiemu i zabronił duchowieństwu diecezji lwowskiej

¹⁴⁸ *Litterae nuntiorum*, vol. XI, s. 167.

¹⁴⁹ *Monumenta Ucrainae Historica*, vol. III, s. 289.

¹⁵⁰ *AZR*, t. V, s. 114-116. Patriarcha przysłał Tukalskiego wraz z dokumentem sakkos tj. szatę liturgiczną biskupów prawosławnych.

¹⁵¹ tamże, s. 116-119.

¹⁵² tamże, t. V, s. 113-114. Józef Szumlański zyskał również poparcie części duchowieństwa diecezji lwowskiej, w tym ihumena monasteru w Skicie Maniawskim Teofila, o czym świadczy jego pismo do duchowieństwa i wiernych z 22 czerwca 1667 roku, tamże, s. 112-114.

uznawania Antoniego Winnickiego za swego ordynariusza¹⁵³. Decyzję metropolity Tukalskiego zatwierdził 8 października 1669 roku przebywający w Mohylewie patriarcha aleksandryjski Paizjusz. Patriarcha Paizjusz wystąpił nie tylko z krytyką Winnickiego za jego kwestionowanie ważności święceń Szumlańskiego, ale także za bezpodstawne przyswojenie tytułu metropolity kijowskiego. Patriarcha aleksandryjski potwierdził również prawowitość wyboru Tukalskiego na godność metropolity kijowskiego i używania przez niego tytułu egzarchy patriarchatu konstantynopolitańskiego¹⁵⁴. Winnicki, wobec braku możliwości objęcia przez siebie katedry lwowskiej, przeprowadził wybór na biskupa tej diecezji starego ruskiego szlachcica Eustachego Jeremiasza Swistelnickiego. Pod wpływem łacińskiego arcybiskupa lwowskiego, Jana Tarnowskiego, 26 czerwca 1668 roku król nadał Szumlańskiemu prawo do katedry lwowskiej, odwołując wydany wcześniej przywilej Eustachemu Swistelnickiemu. Swistelnickiego zdecydowanie zaś poparło bractwo lwowskie. Poparcie bractwa dla osoby Swistelnickiego wynikało z przekonania, że „przez traktat pokoju andruszowskiego Tukalski był metropolitą dla krajów ruskich do Rosji przypadłych, Winnicki dla krajów ruskich przy Polsce jeszcze pozostałych”. W bractwie lwowskim panowało przekonanie, że Józef Szumlański „udał się pod protekcję arcybiskupa łacińskiego i umiał sobie ująć metropolitę Tukalskiego, chociaż w rzeczy samej Winnicki ze względu na polityczne rozgraniczenia kraju zdaje się być pewnym zwierzchnikiem Cerkwi rusko-wschodniej”¹⁵⁵. Tukalski zdecydowanie poparł Szumlańskiego i zwalczał wszelkie oznaki nieposłuszeństwa wobec swojej władzy¹⁵⁶. Taki stan rzeczy doprowadził do dziewięcioletniego konfliktu między Szumlańskim a Winnickim o cerkiew diecezji lwowskiej¹⁵⁷. Staupigia lwowska uznała biskupa Józefa Szumlańskiego dopiero w 1670 roku. Metropolita w swych decyzjach cieszył się pełnym poparciem hetmana Piotra Doroszenki, który nadał Tukalskiemu 7 lutego 1669 roku na własne uposażenie miasteczko Stajki. Miasteczko to Tukalski na prośbę archimandryty Warłaama Jasińskiego przekazał 3 maja 1669 roku Akademii Mohylańskiej.

Dla pełnego obrazu sytuacji metropolity Tukalskiego w Kościele prawosławnym należy dodać informacje o jego stosunkach z pozostającym na Lewobrzeżu administratorem metropolii kijowskiej, arcybiskupem Łazarzem Baranowiczem. Tukalski dążył do objęcia swoją jurysdykcją całości metropolii. W tym celu metropolita w grudniu 1667 roku wraz z hetmanem Piotrem Doroszenką prowadził rozmowy z wysłannikiem wojewody kijowskiego Piotra Szeremietiewa, Wasylem Dubieńskim. Podczas negocjacji metropolita i hetman zgodzili się wejść pod obediencję cara¹⁵⁸. Obecność metropolity przy hetmanie wzmocniła popularność Doroszenki w społecznościach obu części Ukrainy. Kiedy więc w 1668 roku wybuchło powstanie na Zadnieprzu, Doroszenko poparł opozycję przeciwko Iwanowi Brzuchowieckiemu, a następnie uwięził hetmana. Po straceniu Brzuchowieckiego, 8 czerwca 1668 roku Doroszenkę obwołano hetmanem po obydwu stronach Dniepru.

¹⁵³ tamże, t. V, s. 116-118.

¹⁵⁴ tamże, t. V, s. 121; M. Andrusiak, *Lwiwskie, Hałyckie j Kamjaneć-Podilśke prawosławne (w 1534-1700 rr.) ta j unijaćske (w 1700-1808 rr.) jepyskopstwo u Lwowi*, „Logos”, Yorkton 1959, t. X, s. 45-49; tenże, *Józef Szumlański, pierwszy biskup unicki lwowski (1667-1708). Zarys biograficzny*, Lwów 1934, s. 20-30.

¹⁵⁵ D. Zubrycki, *Letopiś Lwowskiego Stawropigijalnogo Bratstwa*, s. 176-179.

¹⁵⁶ Metropolita Tukalski za rozmowy Teodozego Wasilewicz z nuncjuszem Galeatiuszem Marescottim o unii groził archimandrycie słuckiemu sankcjami kościelnymi, *Litterae nuntiorum*, vol. XI, s. 61. Szerzej o rozmowach nuncjusza z archimandrytą Teodozym por. A. Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz...*, s. 38-43.

¹⁵⁷ Najpierw siłą katedrę św. Jana we Lwowie zajął biskup Antoni Winnicki, a następnie w ten sam sposób Józef Szumlański. Monaster Kłyros siłą przejął nominat Winnickiego Swistelnicki, za co w czerwcu 1670 roku został wyklęty przez patriarchę konstantynopolitańskiego Metodego. M. Andrusiak, *Lwiwskie, Hałyckie j Kamjaneć-Podilśke prawosławne...*, s. 49. Szczegółowo konflikt między biskupem Winnickim a Szumlańskim opisał A. Prochaska, *Walka Szumlańskiego z Winnickim*, „Przegląd Powszechny”, t. CLI-CLII, Kraków 1891.

¹⁵⁸ *AJZR*, cz. I, t. 6, s. 233-236; M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 172, przyp. 93.

Tukalski, który już wówczas posiadał dekret patriarszy na metropolię kijowską oraz z uwagi na fakt, że cała Ukraina znalazła się w rękach jednego hetmana, podjął działania w celu rozciągnięcia swej władzy również na Lewobrzeże. O współpracę z Tukalskim zabiegał arcybiskup czernihowski Łazarz Baranowicz, ordynariusz jedyne biskupstwa metropolii kijowskiej na Zadnieprzu. Pragnął on uzyskać u Tukalskiego potwierdzenie tytułu arcybiskupa, który został mu nadany w Moskwie. Zabiegi u metropolity kijowskiego czynił Baranowicz nawet po wyborze na Lewobrzeżu w marcu 1669 roku niechętnego wobec Tukalskiego hetmana Demiana Mnohogrisznego¹⁵⁹. Moskwa nie uznawała prawa Tukalskiego do metropolii kijowskiej, mimo że wojewoda Szeremietiew proponował carowi jego uznanie. Szeremietiew myślał wykorzystać duży autorytet Tukalskiego i pozyskać go do idei podporządkowania metropolii kijowskiej patriarchatowi moskiewskiemu. O wierności Tukalskiego wobec cara i jego zasługach dla prawosławia pisał do Moskwy 20 marca 1669 roku archimandryta pieczerski Innocenty Gizel. Autor apelował do cara aby „nie wierzył w to co mówią o metropolacie Tukalskim, albowiem udowodnił on, że żyje w Bogu i daje nadzieję, że Kozacy nie połączą się z Turkami jeżeli metropolita będzie w Kijowie”¹⁶⁰. Sam metropolita w liście do cara z 10 kwietnia 1669 roku zapewniał adresata o swej wierności ale równocześnie stwierdzał, że sakrę biskupią i tytuł egzarchy otrzymał od patriarchy konstantynopolitańskiego Metodego u którego jurysdykcji cerkiewnej się znajduje¹⁶¹. Sugestie wojewody carskiego Józef Nielubowicz Tukalski zdecydowanie odrzucił. Nie zważając na to, arcybiskup czernihowski prosił 14 kwietnia 1669 roku archimandrytę Joannicjusza Galatowskiego, byłego rektora Akademii Kijowsko-Mohylańskiej o wstawiennictwo u metropolity¹⁶². Baranowicz zdawał sobie sprawę, że godność biskupa otrzymał za aprobatą patriarchatu konstantynopolitańskiego i jemu pod groźbą kary kościelnej zobowiązany był dotrzymać wierności. Stąd też brały się jego uporczywe starania o uzyskanie potwierdzenia tytułu arcybiskupa u egzarchy powyższego patriarchatu – metropolity Tukalskiego, w jurysdykcji którego znajdowało się biskupstwo czernihowskie. Trzeba jednak pamiętać, że Łazarz Baranowicz równocześnie oskarżał Tukalskiego w Moskwie o niełojność wobec cara. Taka postawa biskupa Baranowicza nie była czymś wyjątkowym w sytuacji konieczności wyboru lojalności, wobec patriarchatu moskiewskiego i patriarchatu carogrodzkiego, między carem moskiewskim a królem polskim.

Z drugiej strony wiadomo było, że prędzej czy później metropolia kijowska zostanie poddana patriarchatowi moskiewskiemu. Przekonanie to stawało się coraz powszechniejsze po przekroczeniu terminu oddania Rzeczypospolitej, w myśl traktatu andruszowskiego, stolicy metropolii – Kijowa. Wzrastające na Lewobrzeżu wpływy Moskwy przekreśliły szanse na zachowanie całości metropolii kijowskiej. Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej na mocy traktatu andruszowskiego oficjalnie stracił swoje główne centrum życia religijnego, stolicę metropolii. Metropolita Józef Tukalski nie mógł przebywać w Kijowie, o co kilkakrotnie zabiegał u cara Aleksego Michajłowicza. Cara informowano o zamiarach przewiezienia przez Tukalskiego ciała zmarłego w Kaniewie metropolity Dionizego Bałabana i złożenia go w monasterze pieczerskim¹⁶³. Aleksy Michajłowicz na wszystkie te prośby odpowiedział w liście do metropolity 12 kwietnia 1669 roku. Stwierdził on, że przyjazd

¹⁵⁹ Por. List arcybiskupa czernihowskiego Łazarza Baranowicza do Tukalskiego z 8 marca 1669 r., *AoJZR*, t. VIII, s. 107-108.

¹⁶⁰ Tamże, t. VIII, s. 130-132.

¹⁶¹ Tamże, t. VIII, s. 132-134.

¹⁶² M. Bendza, *Tendencje unijne...*, s. 177-178.

¹⁶³ *AoJZR*, t. VIII, s. 120. Pop Sylwester przebywający w Czehryniu informował urzędników carskich 10 maja 1669 roku o zamiarach Tukalskiego i Doroszenki zajęcia Kijowa. Tamże, t. VIII, s. 207.

do Kojowa metropolity nie jest możliwy albowiem nie pozwalają na to porozumienia polsko-rosyjskie. Car nie omieszczał przy tym ponowić propozycję podporządkowania się metropolity jurysdykcji patriarchy moskiewskiego¹⁶⁴. W istocie był to jedyny argument uniemożliwiający stały pobyt metropolity Tukalskiego w Kijowie. Fakt ten miał wpływ na jego sytuację w całej Rzeczypospolitej. Od traktatu andruszowskiego polityka władz państwowych i Stolicy Apostolskiej będzie zmierzała do przejęcia wszystkich ośrodków diecezjalnych i tym samym doprowadzenia do całkowitej likwidacji Kościoła prawosławnego. Na sejmie zwyczajnym 7 marca 1667 roku uchwalono konstytucję, która miała przyciągnąć duchownych prawosławnych do unii. „Ponieważ cerkwie religii Greckiej tak w Koronie iako y w W. X. Lit. tak te, które po większej części in obedientia Sanctae Romanae Catholicae Ecclesiae są, iako y te, które w dysunii zostawały przez wiele Seymow różnemi konstytucjami od płacenia poborow są uwolnione. Przeto chcąc wszystkie do iedności świętej przychęcić, przy teyże zostawuiemy ie libertacyi y skarb tam pro praeteritis, quam et futuris annis od wszystkich cerkwi upominać się poborow nie ma, y Poborcy Woiewodztwa Ruskiego do płacenia poborow od tychże cerkwi nie powinni być pociągani. Kondemnaty wszystkie na Poborcach respektu tych cerkwi in quocunque subsellio otrzymane kassuiemy, y annihiluiemy”. Przychylna postawa władz Rzeczypospolitej wobec unii znalazła swój wyraz w zwolnieniu dóbr duchownych unickich od ciężarów utrzymywania żołnierzy¹⁶⁵. Rozpoczął się trudny okres obrony prawosławnych diecezji przed unią. Metropolita Tukalski rozumiał doskonale sytuację Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Starał się obsadzić w sposób kanoniczny i prawny wszystkie diecezje, w tym tak mu bliską diecezję białoruską. Z drugiej zaś strony widział potrzebę obrony niezależności metropolii kijowskiej i pozostania jej w jurysdykcji patriarchatu konstantynopolańskiego. Tym dwóm problemom poświęcił najwięcej uwagi w ostatnich latach życia.

¹⁶⁴ Tamże, t. VIII, s. 145-146.

¹⁶⁵ *Volumina Legum*, t. IV, s. 437, 474. Przebieg sejmu został omówiony w pracy M. Matwijowa, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992.